

Tomasz Kurdyła

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

e-mail: tomasz.kurdyła@gmail.com

Założenia ogólne badań gwarowych gniazd słowotwórczych. Źródła leksykograficzne (gwary małopolskie)

SŁOWA KLUCZOWE: słowotwórstwo gwarowe, słowotwórstwo gniazdowe, słowniki gwarowe, słownik gwarowych gniazd słowotwórczych

KEYWORDS: dialectal word formation, word formation nests, dialect dictionary, dictionary of dialectal formative nests

General Assumptions of Word Formation Nests. Lexicographical Sources (Dialects of Lesser Poland)

ABSTRACT: In this article the author would like to convince the readers about the necessity of doing research into the Polish dialectal word formation nests (it would give a full description of dialect word formation model). He also presents the difficulties and restrictions of such research, mainly connected with setting the motivating relations and presenting them in nests. On the one hand, the above mentioned difficulties are decided by the peculiarity of the material (dialect vocabulary) and on the other, by the resource materials available e.g. dialect dictionaries. The usefulness of the Lesser Poland dialect lexicons for the nests research is presented in the second part of the article.

Można założyć, że wartościowe byłoby przeniesienie metod słowotwórstwa gniazdowego na grunt dialektologii i zbadanie gwarowych gniazd słowotwórczych, a tym samym potencji i aktywności słowotwórczej większych i mniejszych klas wyrazowych oraz determinant i ograniczeń tej aktywności. Uporządkowany, w jakimś stopniu pełny i reprezentatywny dla pewnego obszaru zbiór słownictwa motywowanego można wykorzystać jako podstawę dla różnorodnych opracowań ogólnych i szczegółowych słowotwórstwa gwarowego (także „klasycznego”¹), zarówno na poziomie semantyczno-leksykalnym, jak i morfologicznym i morfotaktycznym (por. SGSWJP I, s. 31). Opracowanie takie dałoby cenną możliwość porównania wielkości i stopnia komplikacji gniazd gwarowych i ogólnopolskich, określenia swoistości

¹ Na przykład dostarczyłby on rzetelnych i zobiektywizowanych danych do opisu wariantowości słowotwórczej, różnie niekiedy ocenianej przez dialektologów.

i tożsamości ciągów derywacyjnych (modeli słowotwórczych) tych dwu odmian polszczyzny lub produktywności poszczególnych klas wyrazowych. Analiza i opis takiego zbioru byłyby jednocześnie opisem modelu słowotwórstwa danego, konkretnego zespołu gwarowego, co w dialektologii polskiej jest rzadkim zjawiskiem.

Sposób budowania i prezentacji gwarowych gniazd słowotwórczych powinien pozostawać jak najbliżej rozwiązań przyjętych w SGSWJP² – co ułatwiłoby ewentualne badania porównawcze słowotwórstwa obu tych odmian polszczyzny – oczywiście z pewnymi koniecznymi modyfikacjami, wynikającymi ze swoistości słowotwórstwa gwarowego. A zatem, w jeszcze większym stopniu niż w SGSWJP, gniazda powinny uwzględniać znaczenie wyrazów, o ile bowiem w odniesieniu do słowotwórstwa ogólnopolskiego można słuszność interpretacji derywatu zweryfikować na podstawie własnej kompetencji językowej, znajomości typów słowotwórczych (zwłaszcza tych, które są tworzone przez wyspecjalizowane formanty, np. takie jak *-alnia*, *-arka*, *-ista*), a w ostateczności słowników, o tyle w odniesieniu do słowotwórstwa gwarowego jest to zadanie utrudnione ze względu na brak (zazwyczaj) kompetencji gwarowej oraz większą niż w polszczyźnie ogólnej wielofunkcyjność i różnorodność formantów oraz typów słowotwórczych. Co prawda o znaczeniach derywatów można dowiedzieć się ze słownika będącego podstawą materiałową opracowania gniazdowego, lecz takie opracowanie, które samo w sobie ma charakter leksykograficzny, powinno być samodzielne i wykorzystywane niezależnie od innych słowników. Semantykę można wprowadzić do opisu gniazd przede wszystkim za pomocą prostych, krótkich definicji, przy czym nie zawsze muszą to być definicje słowotwórcze (np. dla derywatów potencjalnych³), tym bardziej, że nie zawsze hasło słownikowe leksykonu źródłowego pozwala na stworzenie definicji słowotwórczej. Potrzebne jak sądzę jest także podanie wartości kategoryjnej każdego elementu gniazda, np. po symbolicznym zapisie łańcucha derywacyjnego przy danym takcie:

<i>wozić</i>	
<i>wóz</i>	V, S instr
<i>wozownia</i>	V, S, S loc

² Czyli w czterotomowym *Słowniku gniazd słowotwórczych współczesnego języka polskiego*, który ukazał się w latach 2001–2004. Jest to druga wielka synteza słowotwórstwa współczesnej polszczyzny ogólnej (po słowotwórstwie w „*żółtej gramatyce*”) oraz drugi taki słownik dla języków słowiańskich (pierwszy to słownik gniazdowy języka rosyjskiego (Tichonov 1985); nadto dla języków ukraińskiego, słowackiego i czeskiego opracowano słowniki morfemowe, nie da się ich jednak zestawiać ze słownikami gniazdowymi).

³ Zob. niżej, s. 3.

baba

...

babka 3 'akuszerka'

S, S | gen

babkować

S, S, V | trans

– można też oczywiście wartość kategorialną podawać w definicji lub po niej, np. *wózek* 'zdrobnienie od wóz'; *wozownia* 'budynek, w którym stoją wozy' (loc). Dysponując takim opisem kategorialnym można pokusić się o opis modeli słowotwórczych także w płaszczyźnie semantycznej, tj. opis łańcuchów (szeregów) kategorialnych oraz potencji kategorialnej wyrazów niemotywowanych, a nie tylko przekształceń gramatycznych (na poziomie części mowy).

Semantyka ma jeszcze inne znaczenie w budowie gniazd słowotwórczych. Otóż w słowotwórstwie gwarowym podkreśla się odmienne niekiedy niż w polszczyźnie ogólnej parafrazowanie pewnych derywatów, co pociąga za sobą wyróżnienie kategorii słowotwórczych nieznanych polszczyźnie ogólnej, np. żeński wykonawca czynności⁴. Wobec tego jeszcze większej wagi nabiera wybór kryterium formalnego lub semantycznego motywacji, które decyduje o miejscu i relacjach danego derywatu w gnieździe. Względy formalne bowiem kazałyby *pastuszkę* uznać za derywat od *pastuszek*:

paść

pastuch

pastuszek

pastuszka

jednak semantyczne, a więc parafraza 'dziewczyna pasąca krowy', za derywat od czasownika *paść*:

paść

pastuch

pastuszek

pastuszka

Zachowując za SGSWJP (I, s. 26) jako podstawową zasadę równorzędności motywacji formalnej i semantycznej, musimy zdawać sobie sprawę z pewnych jej ograniczeń. Już sama natura gniazda wymusza niejako porządek formalny: *pastuch* → *pastuszek* → *pastuszka*. Możliwe jest jednak podanie w gnieździe także informacji o motywacji semantycznej (traktowanej

⁴ Na marginesie dodam, że kategorie takie powinny być wyróżniane także w słowotwórstwie ogólnopolskim.

wówczas jako uzupełniająca, poboczna) poprzez zastosowanie np. odpowiednich symboli w opisie łańcuchów derywacyjnych, choćby nawiasów kwadratowych:

paść
pastuch
pastuszek
pastuszka V, [S, S,] S | femin [sub femin]

– przy czym pierwszy nawias wyłączając ogniwa pośrednie wskazuje na bezpośrednią relację semantyczną, drugi zaś zawiera kategoryzację słowotwórczą wynikającą z motywacji semantycznej.

Rozstrzygnięcia wymagać będzie także kwestia rozbieżności motywacyjnej wynikającej z definicji słownikowej derywatu i z jego budowy, np. w SGO *babecka* jest zdefiniowana jako „zdr. od rz. BABA I w zn. 1”, czyli od *baba* ‘kobieta’ – taka definicja każe umieścić *babeckę* w pierwszym takcie *babki* i wydzielić w derywacie formant *-ecka*, z kolei budowa formacji sugeruje pochodność bezpośrednią od *babki* (*baba* → *babka* → *babecka*) i wydzielenia formantu deminutywnego złożonego *-ec-ka*, rzecz w tym, że *babka* w SGO nie ma znaczenia ‘kobieta’⁵.

Formacje, których parafraza jest niepewna, niejasna lub po prostu nieznana, można włączyć do gniazd jedynie formalnie. Przy niekiedy skąpych lub dość ogólnych definicjach w słownikach gwarowych niemożliwe jest nawet stwierdzenie, czy dana formacja to produkt derywacji morfologicznej czy semantycznej (neosemantyzm). Możemy się jedynie domyslać, że jakaś relacja podobieństwa lub metonimii łączy *babkę* 1. ‘gatunek ryby’, 2. ‘biedronkę’, 3. ‘rodzaj garnka’ z *babą* (ale z którym z jej wielu znaczeń?) oraz *babiczkę* ‘krzak róży’ z *babką* (która także ma dużo znaczeń) i traktować te formacje jako derywaty słowotwórcze. Nie możemy jednak wykluczyć, że podane trzy znaczenia *babki* rozwinęły się z jeszcze innego znaczenia *babki* i jest to wyraz polisemiczny a nie produkt słowotwórstwa. Na domysłach jednak nie można budować opisów języka, zatem jeśli nie można dowieść relacji także semantycznej (a nie tylko formalnej) danej formacji z gniazdem, to w zasadzie nie powinna się ona w nim znaleźć – wynika to przecież z definicji derywatu słowotwórczego. Z drugiej jednak strony trudno zgodzić się bez zastrzeżeń na to, że ciągi typu *baba* – *babka* – *babiczka* nie są łańcuchami derywacyjnymi. Dlatego warto chyba jednak notować takie formacje w gniazdach, uznając je za derywaty

⁵ W tym miejscu sygnalizuję jedynie taką trudność interpretacyjną. Obszerniejsze jej przedstawienie i wyjaśnienie oraz propozycje rozwiązania przekraczają granice niniejszego artykułu i zostaną przedstawione w odrębnej publikacji.

„potencjalne”⁶. Należy je oznaczać (np. symbolem, czcionką) i podawać na pierwszym lub ostatnim miejscu w danym takcie (najważniejsze, aby oddzielić je od derywatów niewątpliwie słowotwórczych); opisane będą tylko za pomocą symboli gramatycznych, ale już nie kategorialnych (*baba* → *babka* → *babiczka* S, S, S). Jeśli dana formacja ma kilka niejasnych z perspektywy motywacji słowotwórczej znaczeń (por. znaczenia *babki* w tym akapicie), można przy niej podać jedynie liczbę znaczeń, a nie ich listę. Jest to odstępnie od zasady jednoznaczności postulowanej w SGSWJP, ale podyktowane dążeniem do możliwie prostej budowy gniazda, np. zamiast:

baba
**babka* 1
**babka* 2
**babka* 3

można prościej:

baba
**babka* (3)

Trzeba uwzględnić i należyte umiejscowić w gnieździe liczniejsze niż w polszczyźnie ogólnej warianty i dublety słowotwórcze. W przypadku wariantywności wyrazów niemotywowanych (centrów gniazd), gdy różnice między nimi są odbijane w budowie derywatów, można przy użyciu prostych oznaczeń wskazywać bezpośrednią relację derywacyjną między podstawą a jej derywatami., np.:

kulon / *gulon*
kuloński / *guloński*

Także wariantywność derywatów (dublety słowotwórcze) nie powinna zaciemnić budowy gniazd oraz relacji motywacyjnych. Derywaty o formantach różnych formalnie, lecz tożsamyh funkcyjnie, można podawać obok siebie w obrębie jednego taktu:

szepytlać
szepytło / *szepytlak* / *szepytluła*

⁶ O sposobie odróżniania formacji typu *główka* (derywacja semantyczna) i *rączka* (derywacja morfologiczna) pisałem w artykule z 2003 r., jednak zastosowanie go wymaga znajomości w miarę dokładnych znaczeń wyrazów, te zaś – jak już wspominałem – nie zawsze są w słownikach podane.

Inny musi być zasób kwalifikatorów. Zastosować można jedynie takie, które występują w dostępnych materiałach leksykalnych (ściślej leksykograficznych), ewentualnie które można odtworzyć na podstawie tychże źródeł. W porównaniu z leksykonami polszczyzny ogólnej słowniki gwarowe mają uboższy zbiór kwalifikatorów, ograniczający się do: kwalifikatorów chronologicznych (słownictwo starsze i nowsze, wychodzące z użycia, używane przez najmłodsze pokolenie itp.), frekwencyjnych (częstość użycia, ekstensja środowiskowa słownictwa), stylistyczno-ekspresywnych (nacechowanie wyrazów), tematycznych (ekstensja słownictwa związanego z jakąś dziedziną życia wiejskiego; słownictwo specjalistyczne, terminologiczne) i pragmatycznych (ekstensja tekstowa – leksemy notowane w tekstach obrzędowych, literackich, dziecięcych itp.⁷) (Karaś 2011, s. 224). Obok nich należy też wymienić kwalifikatory najbardziej oczywiste, tj. geograficzne, określające zasięg występowania słownictwa, zarówno podstawowego, jak i motywowanego; nie trzeba ich stosować, rzecz jasna, w opisach gniazd pochodzących z małego, spójnego obszaru językowego, z konkretnej gwary. Oczywiście w poszczególnych słownikach na ogół występują tylko niektóre z nich, są też leksykony zupełnie pozbawione kwalifikatorów.

Zasięg opracowania gniazdowego może być różny, zależny od badanego obszaru, co w praktyce oznacza zależność od słownika gwarowego stanowiącego podstawę materiałową opisu gniazd słowotwórczych. Choć polska dialektologia może poszczycić się dużym dorobkiem leksykograficznym, to wciąż występują w nim poważne braki⁸, nadto nie każdy typ słownika jest równie wartościowym źródłem badań gniazdowych. Idealny byłby duży (i ukończony) słownik ogólnogwarowy, dialektalny lub regionalny, słownik pełny (nie dyferencyjny), w układzie alfabetycznym, notujący dublety słowotwórcze i formacje motywowane nierzadko w praktykach leksykograficznych pomijane, tj. wiele deminutywów i transpozycji. Słowników spełniających wszystkie te warunki nie ma wiele, brak takiego słownika ogólnogwarowego.

⁷ Cenne byłoby zastosowanie w słowniku gniazdowym kwalifikatora folklorowego, oddzielającego derywaty notowane wyłącznie lub głównie w tekstach folkloru od pozostałych formacji (co z kolei dostarczałoby dalszych danych do badań roli słowotwórstwa w folklorze), jednak istniejące opracowania słownikowe nie zawsze (lub niekonsekwentnie) informację taką podają.

⁸ Również istniejące monografie leksykalne i słowotwórcze są w pewnym sensie nieproporcjonalne, bada się bowiem większe i mniejsze kategorie słowotwórcze, ale najczęściej ograniczone do jakiegoś obszaru, rzadko tylko są to monografie ogólnogwarowe (np. Kowalska 2011). Natomiast atlasy gwarowe na ogół traktują słowotwórstwo po macoszemu, wyjątkowe pod tym względem jest opracowanie Anny Kowalskiej *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia* (1975; 1979), które zawiera w sumie 200 map i liczący 667 pytań kwestionariusz do badań słowotwórstwa gwarowego. Monografia ta jest swego rodzaju uzupełnieniem *Atlasu gwar mazowieckich* (1971–1990).

Polska leksyka gwarowa gromadzona była w różnych okresach, przez różnych badaczy i według różnych założeń (np. notowano wyłącznie leksemy dyferencyjne bądź całość słownictwa); leksykografię gwarową cechuje jeszcze inna nieproporcjonalność. Otóż dysponujemy słownikami większych i mniejszych regionów Polski, a więc słownikami ogólnogwarowymi (notującymi słownictwo z całego obszaru dialektalnego Polski), dialektalnymi (słownictwo danego dialektu), regionalnymi (słownictwo zespołów gwarowych) i lokalnymi (słownictwo gwary, tj. mowy jednej wsi lub kilku, kilkunastu sąsiadujących ze sobą wsi).

Wśród słowników ogólnogwarowych jedyne ukończone to *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza (1900–1911) oraz *Mały słownik gwar polskich* (2010), prace nad nowym SGP (wydawany od 1979) potrwały wiele jeszcze lat. Podobnie tylko niektóre słowniki dialektalne i regionalne są dziełami skończonymi, np. monumentalny *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty (1967–1976), *Słownik gwar małopolskich* (2016–2017) czy *Słownik gwary orawskiej* Józefa Kąsia (dwa wydania: 2003 i 2011). Inne są bliskie ukończenia, jak wydawany od 1987 r. *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* (obecnie 6 tomów, do hasła „późny”), lecz prace nad jeszcze innymi wciąż trwają i zapewne trzeba będzie długo czekać na ich zakończenie, np. *Słownik gwar śląskich* pod red. Bogusława Wyderki (wydawany od 2000 r., obecnie XV tomów, do hasła „krawatka”, dopiero rozpoczęty *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Kąsia (wydawany od 2015 r.) lub *Słownik gwar Lubelszczyzny* Haliny Pelcowej (wydawany od 2012 r.)⁹. W Poznaniu pod kierunkiem Jerzego Sierociuka wciąż trwa gromadzenie i przygotowanie materiałów do planowanego słownika gwarowego Wielkopolski. W okresie powojennym powstało wiele słowników lokalnych, w tym słowników obszernych, a w ostatnich latach są one uzupełniane o kolejne słowniczkę gwarowe, leksykony zbierające słownictwo gwary jednej lub kilku sąsiadujących ze sobą wsi, przy czym nierzadko ich autorami są amatorzy, miłośnicy i użytkownicy gwary, stąd też wartość poznawcza (naukowa) tych słowników jest różna.

Różna jest także, co zresztą oczywiste, ale dla niniejszych rozważań ważne, objętość polskich słowników gwarowych: od małych, liczących kilka tysięcy haseł, przez średnie po duże (np. drugie wydanie SGO zawiera ponad 28 tys. haseł, a ukończony SGP powinien liczyć ok. ćwierć miliona haseł). Słowniki dyferencyjne, stanowiące większość wśród leksykonów polskich,

⁹ Słowniki wymienione jedynie w tym ustępie nie zostały ujęte w bibliografii, ponieważ są dobrze znane dialektologom i nie stanowią właściwego przedmiotu opisu niniejszego artykułu. Natomiast wszystkie pozostałe, omawiane poniżej źródła leksykograficzne oczywiście w bibliografii zamieściłem.

notują tylko słownictwo gwarowe (m.in. SGPKarł, SGP oraz słownik Karola Dejny, chociaż dyferencyjność pojmuję on nieco inaczej, niż się na ogół przyjęło), słowniki pełne zaś, dla badań słowotwórczych ważniejsze, również wyrazy wspólne z ogólnopolskimi (np. SGO, PSMP Mariana Kucały, SGD Mieczysława Szymczaka). Nie bez znaczenia przy wyborze słownika gwarowego, który mógłby stać się podstawą opracowania gwarowych gniazd słowotwórczych, jest też układ haseł. Słowniki gwarowe mają na ogół układ alfabetyczny, jednak niekiedy autorzy decydują się na układ tematyczny.

Przyjrzyjmy się bliżej przydatności poszczególnych typów leksykonów gwarowych dla badań gwarowych gniazd słowotwórczych, przy czym charakterystykę słowników innych niż ogólnogwarowe chciałbym zawęzić do źródeł, które pozwolą na zbadanie gniazd słowotwórczych z małopolskiego obszaru dialektalnego.

Do dyspozycji mamy przede wszystkim **słowniki ogólnogwarowe i dialektalne**: SGPKarł, SGP, MSGP i SGM, wszystkie w układzie alfabetycznym. Dwa pierwsze to słowniki duże, dwa kolejne małe. Pamiętając o niewątpliwiej wartości dzieła Karłowicza, jedyne ukończonego słownika ogólnogwarowego, należy jednocześnie mieć na uwadze jego usterki¹⁰, ograniczające, a może nawet wykluczające przydatność SGPKarł do badań słowotwórstwa. Nierównomierność reprezentacji różnych obszarów dialektalnych wyklucza go jako źródło opisu ogólnogwarowego, ale już dla dialektu małopolskiego dostarczałby stosunkowo dużo materiału, choć mniej, niż niektóre słowniki regionalne. Niestety jest to słownik dyferencyjny, notujący słownictwo znane ze źródeł XIX-wiecznych i starszych. Kłopotliwe jest ustalanie lokalizacji geograficznej (leksykon odsyła głównie do źródeł materiałowych). Za to zaletą słownika jest częsta gniazdowa budowa haseł, gromadzących zwłaszcza zdrobnienia, zgrubienia, warianty morfologiczne zróżnicowane geograficznie (mimo że ich zapis jest niejednorodny i nieuporządkowany).

Z kolei SGP nie jest jak wiadomo słownikiem skończonym, jednak jako kontynuację opublikowanych tomów słownika można traktować kartotekę SGP, która zawiera materiały gromadzone od początku XIX w. do dziś i liczy blisko dwa i pół miliona fiszek dokumentujących ok. 240 tys. haseł. Wbrew jednak opinii, że kartoteka „jest reprezentatywna dla całości polskiego obszaru dialektalnego” (MSGP, s. 5), istnieje w niej dysproporcja materiałowa. Najliczniej reprezentowane jest słownictwo małopolskie, najgorzej – mazowieckie. Nie jest to więc podstawa w pełni kompletna, lecz i tak niezwykle bogata i zróżnicowana. Jest to niewątpliwa zaleta tego źródła, jednocześnie jednak przesądza ona o trudnościach związanych z jego wykorzystaniem.

¹⁰ Jedne i drugie są dobrze znane (por. Karaś 2011, s. 93–105), dlatego ich nie omawiam.

W tym miejscu należy poczynić ważne zastrzeżenie: otóż wydaje się, iż opracowanie gniazdowego słowotwórstwa ogólnogwarowego jest jeśli nie niemożliwe, to w najlepszym razie niezwykle trudne, czego dowodzą bardziej rozbudowane gniazda, takie jak *baba*. W SGP występują dwa homonimiczne hasła, *baba I* i *baba II*. Drugie z nich ma ledwie dwa znaczenia ‘rodzaj czapki’ oraz ‘ul pleciony ze słomy’, ale pierwsze aż 55 znaczeń, każde z nich ma mniej lub więcej poświadczeń terenowych. Wszystkich wyrazów związanych motywacyjnie z centrum *baba* jest około 100, rzecz jasna spora ich część z różnymi lokalizacjami. Aby ustalić stosunki motywacyjne, badacz musi każdy derywat (a blisko połowa z nich jest wieloznaczna, np. *babak* ma 14 znaczeń, *babka* 52 znaczenia, z różnymi oczywiście lokalizacjami) porównać z możliwymi bezpośrednimi i pośrednimi podstawami słowotwórczymi. Ponadto musi porównać lokalizacje dwóch najbliższych taktów derywacyjnych: aby zaistniał stosunek motywacyjny, wyrazy będące w danym takcie derywatem i podstawą muszą być znane na tym samym obszarze językowym. Nie jest to rzecz jasna zadanie proste, a czasem nawet możliwe. Na przykład jedno ze znaczeń pochodnego rzeczownika *babal* to ‘dziad, obdartus, poczwara’ (derywat potencjalny), z dwoma poświadczeniami terenowymi na pograniczu małopolsko-mazowiecko-wielkopolskim, który dałoby się wywieść od bazy *baba* w kilku co najmniej znaczeniach: 8)¹¹ ‘zebraczka’, 9) ‘czarownica, demon’, 10) ‘strach, straszdyło’. Bardzo trudne jest już samo ustalenie zależności motywacyjnej, dodatkowo komplikowane faktem, że *baba* w tych trzech znaczeniach ma poświadczenia w 23 lokalizacjach – wszystkie je trzeba sprawdzić i porównać z lokalizacjami derywatu. Żadne z tych znaczeń nie ma natomiast poświadczenia dokładnie w tym samym miejscu, co derywat, ale notowane były na sąsiednich terenach. Ta konkluzja wcale jednak nie przybliżyła nas do wskazania konkretnej podstawy słowotwórczej, poświadczenia terenowe nie wykluczyły bowiem żadnej z trzech potencjalnych podstaw. Jeśli do gniazd włączać także derywaty potencjalne, takie jak *babka*, to każde z jej 52 znaczeń (oraz ich lokalizacje) trzeba porównać z 54 znaczeniami *baby*, aby ustalić, z którym ze znaczeń wcześniejszego taktu je połączyć. Wyobraźmy sobie nie tylko ogrom pracy badawczej, ale też komplikację budowy gniazd słowotwórczych przy takiej liczbie znaczeń podstawy, wielości derywatów (w dużej części także wieloznacznych) oraz wielości i różnorodności lokalizacji SGP i jego kartoteki, a nie zapominajmy, że uporządkowana i ujednolicona część kartoteki SGS PAN, czyli hasła opublikowane w postaci słownika, to wciąż mniejsza część tej kartoteki. Nieco tylko prostsze byłoby wykorzystanie SGS PAN do gniazdowego opisu słowotwórstwa jednego, większego lub mniejszego obszaru

¹¹ Numeracja znaczeń za SGP.

językowego – dialektu lub zespołu gwarowego. Mimo wszystko jednak ekskserpcja i uporządkowanie materiału słowotwórczego byłyby mozolne, bardzo czasochłonne, a gniazda skomplikowane.

Kolejny polski słownik ogólnogwarowy to MSGP. W odróżnieniu od SGP oraz jego kartoteki, cechuje go stosunkowo prosty i łatwy system lokalizacji geograficznych, który pozwalałby na szybki wybór baz słowotwórczych i derywatów tworzących gniazda słowotwórcze danego obszaru językowego. Słownik ten ma jednak poważne ograniczenie, przekreślające – jak sądzę – jego przydatność do badań gwarowych gniazd słowotwórczych. Jest nim objętość leksykonu, w zgodzie bowiem z określeniem tytułowym jest to mały słownik gwarowy, liczący ok. 10 tysięcy haseł i stanowiący „wybór słownictwa gwarowego charakterystycznego [rozstrzelanie – T.K.] dla poszczególnych dialektów, a także całego obszaru gwarowego Polski” (MSGP, s. 5). Zakres materiałowy i wybiórczość słownika sprawiają, że siłą rzeczy nie znalazło się w nim wiele formacji słowotwórczych, wyrazów pochodnych – a te są przecież niezbędne dla tworzenia kompletnych gniazd słowotwórczych.

Podobne zalety i wady (z perspektywy badacza gwarowych gniazd słowotwórczych) można przypisać SGM, opracowanemu w tym samym ośrodku, przez podobny zespół badawczy i według podobnych założeń. Wielką jego zaletą jest prosty i czytelny zapis poświadczeń terenowych, pozwalający na łatwe oddzielenie gniazd lub derywatów wyłącznie małopolskich od takich, które występują również w dialektach sąsiednich (i na obszarach pogranicza) lub mają charakter ogólnogwarowy. Na jego podstawie stosunkowo łatwo i szybko można by wyzyskać materiał słowotwórczy zgromadzony w SGM, trudno jednak uznać ten materiał za reprezentatywny, a tym bardziej kompletny, na słownik składa się bowiem ok. 8 tysięcy haseł.

Wskazmy jeszcze na ilościowe różnice omówionych wyżej słowników na przykładzie gniazd słowotwórczych skupionych wokół rzeczownika *baba*. Jak wspomniałem w SGP z *babą* można połączyć pośrednią i bezpośrednią relacją motywacyjną blisko 100 rzeczywistych i potencjalnych formacji słowotwórczych (tylko derywatów prostych i tylko przyrostkowych, bez czasownikowych formacji przedrostkowych), z czego połowa ma lokalizacje małopolskie i pograniczne (czyli małopolsko-mazowiecko-wielkopolskie). Z SGPKarł można wynotować 24 derywaty, z MSGP ledwie 3 formacje, z czego 2 mają lokalizacje małopolskie, zaś ze SGM 9 derywatów małopolskich. Małe słowniki zapewniają co prawda pewien komfort badawczy, ale siłą rzeczy nie dają reprezentatywnego materiału słowotwórczego, gniazda budowane na ich podstawie byłyby ubogie, bardzo proste, a przede wszystkim niezgodne ze stanem języka danego obszaru dialektalnego lub gwarowego.

Większy jest wybór **słowników gwarowych regionalnych**, z ważniejszych wymienimy (w porządku chronologicznym) m.in.: *Porównawczy słownik*

trzech wsi małopolskich Kucaly (PSMP, 1957), *Słownictwo ludowe z terenów województwa kieleckiego i łódzkiego* Dejny (SLKiŁ, 1974-1985), *Słownik gwary orawskiej* Kąsia (SGO 2011), *Słownik gwar Lubelszczyzny* Pelcowej (SGL, wydawany od 2012 r.).

Za mało użyteczne w badaniach gwarowych gniazd słowotwórczych możemy uznać dwa z nich. SGL jest to, po pierwsze, dzieło dopiero rozpoczęte, z kilkunastu(?) planowanych tomów ukazały się do tej pory 4¹². Po drugie zaś, co równie ważne, jest to słownik w układzie tematycznym, stąd układanie gniazd na jego podstawie byłoby bardzo uciążliwe, np. rzeczownik *baba* i wyrazy pokrewne zawarte zostały dotychczas w t. I, II oraz IV. Łącznie jest to 9 haseł słownikowych, nie połączonych jednak relacjami motywacyjnymi. Do ich ustalenia potrzebny jest oczywiście komplet tej rodziny wyrazowej (a więc ukończony słownik) oraz dodatkowy wysiłek badacza polegający na poszukiwaniu haseł oraz ich porządkowaniu ze wszystkich tomów jednocześnie. Układ tematyczny ma również liczący ok. 7 tys. haseł PSMP Kucaly (pierwszy w Polsce słownik gwarowy, w którym zastosowano taki układ), lecz „derywaty zazwyczaj są sygnalizowane bezpośrednio po wyrazie hasłowym poprzez odpowiedni afiks (głównie prefiksy), np. *dbać*, *za-*; *zgotwić*, *zgawiać*, *u-*; *witać się*, *po-*, *przy-*; ale nie ma tu konsekwencji” (Karaś 2011, s. 307). Pewnym ułatwieniem jest zawarty w słowniku indeks wyrazów gwarowych, nie jest on jednak kompletny, autor pomija w nim m.in. derywaty przedrostkowe (a więc te, które w samym słowniku nie są podawane konsekwentnie). Mimo indeksu badacz znów zmuszony jest do poszukiwania powiązanych motywacyjnie leksemów na różnych kartach słownika, np. słownik zawiera 6 leksemów powiązanych słowotwórczo z rzeczownikiem *baba*, przy czym *baba* występuje w 5 działach tematycznych, *babka* w 4, pozostałe derywaty (*babiarz*, *babica*, *babina*, *babiniac*, *babski*) w pojedynczych działach.

Dwa pozostałe wspomniane słowniki regionalne, czyli słowniki Dejny i Kąsia, mają kilka przewag. Przede wszystkim oba są ukończone i oba mają układ alfabetyczny, co najważniejsze jednak – oba są słownikami średnimi, a nawet dużymi, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że to słowniki zespołu gwarowego.

Leksyka w SLKiŁ (ponad 20 tys. haseł) bazuje na materiałach zbieranych na potrzeby *Atlasu gwarowego województwa kieleckiego* (obrazującego głównie zjawiska fonologiczne i gramatyczne) i słownik często do tego atlasu odsyła, a przez to „zebrany materiał ma wiele braków, przede wszystkim jest nierównomierny i zróżnicowany pod względem wartości, co najważniejsze, często wyrazy notowane na potrzeby badań fonetyczno-gramatycznych nie występują w szerszym kontekście, co również utrudnia badania znaczeń.

¹² Po powstaniu niniejszego artykułu ukazał się (w 2017 r.) tom piąty SGO.

Z leksykograficznego punktu widzenia w omawianym słowniku brakuje przede wszystkim dobrej dokumentacji tekstowej, co wiąże się z opisanym wyżej sposobem pozyskiwania materiału leksykalnego” (Karaś *Słowniki gwar sieradzkich*). W leksykonie nie występują ponadto żadne kwalifikatory. Natomiast poza tym jest on wystarczająco obszerny i pozwoliłby na rekonstrukcję reprezentatywnych dla tego obszaru gwarowego gniazd słowotwórczych; gniazda z rzeczownikiem *baba* w centrum budowane w oparciu o SLKiŁ liczyłyby 31 formacji (przypomnijmy, że formacji należących do tej rodziny wyrazowej z całej Małopolski, w tym z pogranicza małopolsko-mazowiecko-wielkopolskiego, jest w SGP ok. 50).

Wad słownika Dejny pozbawiony jest SGO Kąsia, opracowany w sposób na tyle kompletny, na ile pozwoliły materiały będące jego podstawą. Podkreślić należy, że leksykon prezentuje słownictwo całej Orawy, nie tylko po polskiej, ale także po słowackiej stronie granicy. Jednakże dla badacza, który chciałby badać system słowotwórczy wyłącznie na obszarze Polski nie jest to kłopot, bowiem prosty i przejrzysty sposób podawania lokalizacji terenowych pozwala na taką selekcję (na pierwszym miejscu autor podaje lokalizacje polskie, na drugim, po myślniku, słowackie), łatwo też wydzieścić w tym materiale (oraz pokazać w gniazdach słowotwórczych) formacje ogólnoorawskie lub ograniczone terenowo. Olbrzymią zaletą słownika jest z perspektywy badacza słowotwórstwa to, że notuje on wszelkie dublety słowotwórcze, formacje transpozycyjne, niekiedy też modyfikacyjne (zwłaszcza *deminutiva*, *augmentativa*, *intensiva*). Kolejna istotna jego cecha to *novum* w postaci definiowania leksemów z perspektywy użytkownika gwary, w której ujawnia się inne, swoiste dla mieszkańca wsi postrzeganie świata. Jest to niezwykle ważne, bowiem nowsze badania słowotwórstwa gwarowego dowodzą, że parafrazy użytkowników gwary i parafrazy dialektologów, oparte często na wiedzy o słowotwórstwie polszczyzny ogólnej, nie zawsze są zbieżne, a to przecież użytkownicy gwary tworzą nowe słowa poprzez dostrzeganie relacji semantycznych i formalnych na podstawie już istniejących par wyrazowych i łańcuchów derywacyjnych. Gniazda rzeczownika *baba* tworzone na podstawie SGO liczyłyby 26 formacji, nieznacznie tylko mniej niż w przypadku poprzedniego słownika.

Na zakończenie omówmy jeszcze (na przykładzie dwóch leksykonów) przydatność gwarowych **słowników lokalnych**. Pierwszy z nich, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łączyckim* Szymczaka (SGD 1962–1973), co prawda nie jest słownikiem gwary ściśle małopolskiej, ponieważ rejestruje on słownictwo pogranicza małopolsko-wielkopolsko-mazowieckiego, ale jest to opracowanie wartościowe, szczególne m.in. ze względu na jego objętość. SGD rejestruje ok. 29 tys. haseł i do dziś stanowi bodaj największy zbiór leksyki jednej wsi. Jak stwierdza Karaś „tak duża liczba haseł wynika

m.in. z opracowywania osobno wszystkich czasowników różniących się aspektem [...], wszystkich czasowników z *się*, wszystkich wariantów słowotwórczych wyrazu” (Karaś 2011, s. 304) – ta ostatnia właściwość, jak również notowanie na końcu haseł rzeczownikowych deminutywów i augmentatywów oraz intensywów na końcu haseł przymiotnikowych, czynią go tym bardziej przydatnym źródłem dla omawianych tutaj badań. Słowniki tego rodzaju to najlepsze źródło do badań systemu słowotwórczego gwary konkretnej wsi (sąsiadujących wsi). Gniazdo rzeczownika *baba* rekonstruowane na podstawie SGD liczyłoby 9 derywatów.

Względnie nowym słownikiem lokalnym, dość dobrze obrazującym współczesne tendencje słownikarskie, będące po części odbiciem pewnej mody na gwarowość, ale i świadomości tego, że gwary w wielu miejscach Polski są jednak skazane na wymarcie (por. Karaś 2011, s. 333), jest *Słownik gwary Pogórzeń (z okolicy Gorlic)* autorstwa Aleksandra Wietrzyka (2011), pod redakcją naukową Barbary Grabki i Renaty Kucharzyk (współautorek SGM). We wstępie redakcyjnym leksykon nazywa się dużym słownikiem gwarowym, choć nie do końca można się z tym zgodzić, liczy on bowiem ok. 10 tys. haseł, wśród których znajdują się jednak nie tylko wyrazy, ale też „zwroty” – zazwyczaj frazeologizmy, utarte kolokacje i zestawienia – oraz nazwy własne (np. *Błoguśka*). Jest to słownik o bardzo prostej budowie hasła, składającego się zazwyczaj z leksemu i krótszej lub dłuższej definicji (nierzadko są to definicje synonimiczne). We wstępie czytamy, iż „wiele wyrazów hasłowych [...] zostało zilustrowanych cytatami” (s. XI), w rzeczywistości jednak hasła takie należą do mniejszości. Leksykon był tworzony głównie z myślą „ocalenia od zapomnienia” dziedzictwa językowego i kulturowego regionu, przeznaczony raczej dla nie-fachowców, mieszkańców tego regionu. Czy obniża to wartość słownika (lub w ogóle słowników tego typu) jako źródła badań słowotwórczych w ujęciu gniazdowym? Niezupełnie, słownik taki, jeśli jest wystarczająco obszerny, może przynieść stosunkowo dużo danych leksykalnych pozwalających rekonstruować system słowotwórczy danej gwary w postaci gniazd słowotwórczych. Gniazda rzeczownika *baba* opracowane na podstawie tego słownika liczyłyby 8 formacji. Można sądzić, że nie jest to kompletny zestaw derywatów wywodzących się od podstawy *baba* z tego terenu, i zapewne tak jest, pamiętajmy jednak, że mowa tu o słownictwie kilkunastu wsi (dla porównania – 8 formacji to czwarta część formacji zebranych ze zdecydowanie większego obszaru językowego w słowniku Dejny). Dodajmy jednak, że nierzadko amatorski charakter tego typu słowników obciążony jest pewnymi niedoskonałościami, utrudniającymi ekscerpcję materiału słowotwórczego. W *Słowniku gwary Pogórzeń* przyjęto zasadę podawania haseł w zapisie półfonetycznym, zgodnym (na ile to możliwe) z postacią wymawianią wyrazów, ale sprawę

komplikuje współczesne rozchwanie systemu wymawianiowego, m.in. w zakresie mazurzenia, labializacji czy wymowy samogłosek pochyłonych. Dlatego wyrazy powiązane motywacyjnie występują niekiedy w znacznej od siebie odległości, np. grupa formacji należących do gniazd słowotwórczych z rzeczownikiem *baba* w centrum jest zawarta nie tylko w obrębie haseł na *bab-*, odnajdziemy je również w dalszych częściach słownika, np. *bobka* ‘kowadełko do klepania kosy’.

Brak słownika gwarowego idealnego dla słowotwórczych badań gniazdowych: słownika kompletnego, pełnego i ukończonego, w układzie alfabetycznym, z prostym systemem lokalizacji i wszystkimi typami kwalifikatorów, notującego także derywaty regularne (takie jak deminutywa, ekspresywa, intensywa, transpozycje) i dublety słowotwórcze. Dla obszaru małopolskiego najbliższe ideału są SGP (wraz z kartoteką), SGD Szymczaka oraz SGO Kąsia. Te źródła pozwalają na odtworzenie i charakterystykę pełnego modelu systemu słowotwórczego mniejszych i większych zespołów gwarowych, a dla uzyskania takiego modelu warto podjąć badania słowotwórcze w ujęciu gniazdowym¹³.

Słowniki

- MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2010.
- PSMP – M. Kucała, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*. „Prace językoznawcze” 11. Wrocław 1957.
- SGD – M. Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim*. T. I–VIII, „Prace językoznawcze” 33, 37, 41, 45, 47, 56, 59, 72. Wrocław (1962–1973).
- SGL – H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. T. I–IV. Lublin 2012–2016.
- SGM – *Słownik gwar małopolskich*, red. J. Wronicz. T. I–II. Kraków 2016–2017.
- SGO – J. Kąs, *Słownik gwary orawskiej*. Wyd. 2, t. I–II. Kraków 2011: Księgarnia Akademicka.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, opr. Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN T. I–IX. Kraków 1970–2016.
- SGPKarł – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*. T. I–VI. Kraków 1900–1911.
- SGSWJP – *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka polskiego*. T. I: T. Vogelgesang; t. II: H. Jadacka i in. (red.); t. III: M. Skarżyński i in. (red.); t. IV: M. Skarżyński. Kraków 2001–2004.
- SLKiŁ – K. Dejna, *Słownictwo ludowe z terenów województwa kieleckiego i łódzkiego*, Rozprawy Komisji Językowej ŁTN. T. XX–XXXI, Łódź 1974–1985.
- Wietrzyk, A. (2011). *Słownik gwary Pogórze (z okolicy Gorlic)*. B. Grabka, R. Kucharzyk (red.). Gorlice: Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach.
- Тихонов, А.Н. (1985). *Словообразовательный словарь русского языка*. Т. I–II, „Русский Язык”, Москва.

¹³ Autor zamierza opracować słowotwórstwo gniazdowe Orawy w oparciu o słownik Józefa Kąsia.

Bibliografia:

- Atlas gwar mazowieckich*. (1971–1990). T. I: H. Horodyska-Gadkowska, A. Strzyżewska-Zaremba (oprac.); t. II–X: A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba (oprac.). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Wydawnictwo PAN.
- Karaś, H. (2011). *Polska leksykografia gwarowa*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- Karaś, H. (2010). *Słowniki gwar sieradzkich, łeczyckich i Pogranicza Mazowsza*. W: DPKI 2010. Pozyskano z:
<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-malopolski&l3=sieradzkie&l4=sieradzkie-slovniki>
<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-malopolski&l3=leczyckie&l4=leczyckie-slovniki>
<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-malopolski&l3=pogranicze-mazowsza&l4=pogranicze-maz-slovniki>
- Karaś H. (red.) 2010. *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*. Pozyskano (wrzesień 2017) z: <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapaserwisu&l2=&l3=&l4=sieradzkie-slovniki>
- Kowalska, A. (1975; 1979). *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia. Rzeczownik*. T. I–II, „PAN. Prace Instytutu Języka Polskiego” 3. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kowalska, A. (2011). Apelatywne nazwy miejsc w dialektach polskich. Derywacja sufiksalna. *Gwary Dziś*, t. 5. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Kurdyła, T. (2003). Pogranicza słowotwórstwa i leksykologii. Problemy interpretacyjne, *Język Polski* LXXXIII, z. 3, 187–193.

